

Komu mało się odpuszcza mało miłuje

Kiedy ostatni raz się spowiadałeś? Na święta wielkanocne. Ale na które święta wielkanocne? No, na te ostatnie. A jesteś zadowolony z tej spowiedzi? Myślisz, że była to dobra spowiedź? Coś się po niej zmieniło? Bogu dzięki! Jak wielką łaską jest dobra spowiedź święta. A może już zapomniałeś kiedy ostatni raz się spowiadałeś. Tzn. kiedy ostatni raz tak dobrze się wyspowiadałeś. To, wbrew pozorom, nie są pytania o ilość spowiedzi. Nawet nie o ich jakość. To są pytania o miłość. Pan Jezus też Piotra pytał o miłość: Czy miłujesz Mnie więcej? Bo jeśli Pan Jezus mówi o kobiecie, która prowadziła się mniej więcej tak, jak te dzisiejsze "dary lasu", że wiele (czyli wszystko!) jej odpuszczono, bo bardzo umiłowała, to tu nie chodzi ani o ilość, ani o jakość, tylko o miłość. W końcu to była jej pierwsza spowiedź. Świadomie odwróciłem to ewangeliczne zdanie. Komu mało się odpuszcza, mało miłuje. Jezus wiedział, co mówi. Wiedział, że ten kto Go kocha, upada czasami tylko 7, a przeważnie 77 razy. I potrafi się wygramolić jeszcze raz ku miłosiernej miłości Boga. Nie dlatego, że dopiero się spowiadał albo dawno się spowiadał. Dlatego, że kocha Boga i potrzebuje Jego miłości. Wszyscy bardzo potrzebujemy Bożego zmiłowania. Czy pozwalamy Bogu być naszym najlepszym Ojcem?